

4 punkt porządku dziennego:

Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych (druki nr 1622, 3171 i 4186).

Posel Adam Gawęda:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska jest Najważniejsza pragnę przedstawić stanowisko wobec projektów ustaw o zmianie ustawy o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych. Pragnę uzupełnić wypowiedź przedmówcy z Prawa i Sprawiedliwości informacją, że również do pozostałych biur poselskich są kierowane liczne wnioski z prośbą o pomoc, liczne interwencje. Do mojego biura wpłynęło ponad 500 takich wniosków. Zostały one przekazane do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ale również kierowałem poprzez swoje interpelacje czy interwencje takie wnioski do ministra gospodarki, do samego premiera.

W projekcie ustawy, który tylko w pewien bardzo delikatny sposób reguluje tę dość trudną materię i nie rozwiązuje tego problemu ostatecznie, należy wskazać takie obszary, które są warte podkreślenia. W art. 3 dopisano ust. 3 w brzmieniu: pod pojęciem "zaspokojenie prawa" nie rozumie się włączenia kwoty ekwiwalentu pieniężnego do podstawy wymiaru emerytury lub renty - mówię o druku nr 1622. W druku Platformy Obywatelskiej, w druku nr 3171, w art. 3 pkt 1, jest mowa o tym, że osoby uprawnione do ekwiwalentu, które złożyły wniosek o ekwiwalent i otrzymały decyzję odmowną w sprawie ekwiwalentu oraz nie złożyły odwołania od decyzji ZUS do sądu za którykolwiek okres objęty harmonogramem, o którym mowa w art. 7 ust. 7 ustawy, i które ekwiwalent ten miały wypłacany choćby jeden raz na podstawie przepisów ustawy w latach 2007-2010, mogą domagać się w 2010 r. wypłaty ekwiwalentu za lata 2002-2007 lub za ich część, nawet jeśli decyzja odmowna ZUS za dany okres stała się ostateczna i prawomocna. Uważamy, że regulacją tą powinny być również objęte osoby, które wprowadzone przez ZUS w błąd odmownymi decyzjami nigdy nie odwoływały się od tych decyzji, a w konsekwencji w kolejnych latach nie składały już wniosków do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Jeżeli przypomnimy sobie historię, to jest faktem niezaprzeczalnym, że przedsiębiorstwa robót górniczych czy przedsiębiorstwa budowy szybów, będąc w trudnej sytuacji finansowej, zagrażającej redukcją zatrudnienia, w ramach jakby mniejszego zła zdecydowały się skorzystać z możliwości odstąpienia od stosowanych świadczeń w naturze, m.in. do bezpłatnego węgla, ale też ekwiwalentu pieniężnego za ten węgiel dla byłych pracowników przedsiębiorstwa, którzy w danym momencie już przebywali na emeryturach. Wydaje się, że jest to niezgodne z podstawowymi zasadami dotyczącymi praw nabytych. Wtedy też na podstawie omawianej ustawy przekazano wnioski do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych celem włączenia do podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego czy też rentowego ekwiwalentu pieniężnego za należny byłym pracownikom bezpłatny węgiel. Należy tutaj zwrócić uwagę, że włączenie do podstawy wymiaru emerytur i rent następowało w różnych terminach i w zależności od kondycji finansowej poszczególnych przedsiębiorstw. Większość uprawnionych nie mogła włączyć do podstawy wymiaru świadczenia kwoty ekwiwalentu pieniężnego za bezpłatny węgiel, gdyż ta podstawa wymiaru przekraczała już dopuszczalne wtedy 250%.

Uważamy również, że do nowelizowanej ustawy należałoby wprowadzić także inne regulacje. Brak w tej ustawie regulacji dotyczących wdów po byłych pracownikach przedsiębiorstw robót górniczych, których mężowie zmarli po 31 grudnia 2006 r. W rozumieniu obecnych zapisów nie są one osobami uprawnionymi do otrzymania ekwiwalentu z uwagi na to, że na dzień 1 stycznia 2007 r. uprawnieni byli żyjący jeszcze mężowie, a nie same wdowy. Z powyższego wynika więc, że zostały pozbawione prawa do deputatu za to, że ich mężowie, powiedzmy sobie tutaj szczerze, zbyt długo żyli. Chodzi też o byłych pracowników PRG Jastrzębie, którzy wtedy byli już na zasłużonych emeryturach lub rentach. Wówczas odebrano im nabyte wcześniej prawa do deputatu, co jest niezgodne z konstytucją, o czym już wcześniej mówiłem. Ich uprawnienia do bezpłatnego węgla powstały na podstawie układu zbiorowego pracy dla przemysłu węglowego z 1 lutego 1980 r. i korzystali z nich w dniu 25 listopada 1995 r., tak jak ci, których uprawnienia powstały na podstawie układu zbiorowego pracy dla pracowników zakładów górniczych z 21 grudnia 1991 r. (Dzwonek) Oni też zachowali prawo do bezpłatnego węgla w wymiarze odpowiednio 2,5 lub 3 tony rocznie.

W tym projekcie pominięto również emerytów i rencistów w zakresie uprawnień do deputatu węglowego w protokole dodatkowym. Dotyczy to wszystkich byłych pracowników PRG Jastrzębie, przedsiębiorstw budowy szybów, jak i innych zakładów. Chciałbym tutaj zwrócić uwagę, że zaproponowane rozwiązania są dobre, ale niewystarczające. Nie odnoszą się ani do całego problemu, do zgłaszanych uwag, ani do wszystkich bardzo poważnych kontrowersji, dlatego Klub Parlamentarny Polska jest Najważniejsza ostateczną decyzję co do głosowania podejmie później, przed trzecim czytaniem. Dziękuję bardzo.

Posel RP
Adam Gawęda